

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2021 roku w sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) sp. z o.o. przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz J. B. kwoty :
  - a. 22000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
  - b. 7573,74 złote tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty od kwoty 2196 złotych, od dnia 22 października 2020 r. do dnia zapłaty od kwoty 5377,74 złotych,
  - c. 6242,63 złote tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty,
2. nieuiszczone wydatki Skarbu Państwa określił na kwotę 536,65 złotych i zaliczył na te wydatki kwotę 490,02 złotych pozostałości zaliczki uiszczonej przez pozwanego w dniu 22 października 2020 r. oraz kwotę 46,63 złotych z zaliczki uiszczonej przez powódkę w dniu 3 września 2020 r.,
3. nakazał zwrócić J. B. z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 854,59 złote pozostałości zaliczki uiszczonej 3 września 2020 r.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając orzeczenie w całości oraz zarzucając skarżonemu orzeczeniu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że Powódka w dniu 17 lutego 2017 r. przewróciła się na terenie parkingu Pozwanej w sklepie w P. podczas, gdy okoliczność ta nie znajduje wiarygodnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a oparcie się przez Sąd I Instancji na własnych zeznaniach Powódki powoduje ogromne pole do wyłudzeń pozostając w sprzeczności z podstawowymi zasadami procesu mając na uwadze, iż to wyłącznie na Powódce (nie zaś na Pozwanej) spoczywa ciężar dowodu, a Powódka nie podjęła żadnych działań zabezpieczających, które mogłyby wiarygodnie potwierdzić rzekome zdarzenie, w tym winę Pozwanej oraz ewentualne przyczynienie się Powódki, co stanowiło jej obowiązek i to w interesie Powódki leżało ich podjęcie, zaś jakiegokolwiek negatywne skutki zaniechań w tym zakresie nie mogą obciążać Pozwanej (co więcej, rzekome zdarzenie zgłoszono dopiero po prawie roku, przez co uniemożliwiono Pozwanej jakąkolwiek możliwość weryfikacji twierdzeń, w tym m. in. zbadania nagrań z monitoringu);
2. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że parking Powódki w dniu 17 lutego 2017 r. był oblodzony oraz nieposypany podczas, gdy Powódka nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających tę okoliczności, mimo iż to na Powódce spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu (co więcej, przedstawione przez Powódkę zdjęcia pochodzą z całkowicie innego okresu);
3. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięcie, iż nawet przy założeniu niesłusznego uznania, że do zdarzenia rzeczywiście doszło (czemu Pozwana wyraźnie zaprzecza), zaspokojenie (wyplata) przez ubezpieczyciela całości żądanej przez Pozwaną kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pismo Powódki do ubezpieczyciela datowane na dzień 19 grudnia 2017 r.) skutkowało wygaśnięciem wszelkich roszczeń z tym związanych jako że spełnienie żądania przez ubezpieczyciela zwalnia jednocześnie z odpowiedzialności sprawcę szkody (odpowiedzialność in solidum), co z drugiej strony nie oznacza jednak uznania odpowiedzialności przez sprawcę (Powódka, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła

do ubezpieczyciela o zapłatę konkretnej sumy pieniężnej, bez dodatkowych zastrzeżeń co do ewentualnych dalszych roszczeń, mając przy tym świadomość doznanych rzekomo krzywd);

4. art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, iż nawet przy niesłusznym założeniu uznania, że do zdarzenia rzeczywiście doszło (czemu Pozwana jednak wyraźnie zaprzecza), roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł (tj. rozszerzonej części powództwa pismem powódki z dnia 28 września 2020 r.) uległo przedawnieniu (wniesienie powództwa nie przerywana bowiem biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim objęta);

5. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznania, że nawet przy niesłusznym założeniu przyjęcia, że do zdarzenia rzeczywiście doszło (czemu Pozwana jednak wyraźnie zaprzecza), wskutek rzekomego wypadku z dnia 17 lutego 2017 r. Powódka doznała złamania kręgu LI na bazie zmian zwyrodnieniowych podczas, gdy Karta Informacyjna z dnia 17.02.2017 r. sporządzona na podstawie badań wyraźnie wskazuje wyłącznie na „stłuczenie dolnej części grzbietu i miednicy” (nie odnotowano zatem zmian kostnych i wykluczono zmiany pourazowe), a złamanie stwierdzono dopiero prawie dwa miesiące po rzekomym zdarzeniu, co potwierdza, iż złamanie nastąpiło po dniu rzekomego zdarzenia;

6. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięcie przez Sąd I Instancji stwierdzonych okoliczności, że: (i) nie jest możliwy do ustalenia zakres dolegliwości wynikających z rzekomego wypadku, (ii) operacja neurochirurgiczna w 2020 r. nie miała związku ze zdarzeniem, a ponadto ( (...)) Powódka na własne żądanie wypisała się ze szpitala, co zwiększyło jej dolegliwości bólowe, przez co przyczyniła się do szkody (vide: opinia biegłego sądowego dr n. med. G. B. z dnia 11 grudnia 2020 r.). Sąd I Instancji pominął przy tym wyraźny negatywny wpływ samoistnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa oraz innych chorób Powódki, w tym rwy kulszowej, co stanowiło podstawę operacji oraz już znacznie wcześniej sprawiało dolegliwości i ból, nie mając związku z rzekomym zdarzeniem;

7. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 233 § 1 i art. 278 k.p.c. poprzez przyznanie nadmiernie dużego zadośćuczynienia, nieuwzględnienie kryteriów stosowanych przy ustalaniu wysokości tego rodzaju świadczenia, w tym przyczynienia się samej powódki do rzekomego zdarzenia, okoliczności wskazane w pkt 5-6 powyżej jak również m. in. okoliczności, iż nie nastąpiła utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy czy możliwości realizacji celów, w tym nie orzeczono stopnia niepełnosprawności;

8. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że przedstawione przez Powódkę roszczenie o odszkodowanie za koszty leczenia oraz koszty pomocy i opieki osób trzecich mają jakkolwiek związek z rzekomym wypadkiem podczas, gdy lek G. jest lekiem hamującym wydzielanie kwasu solnego w soku żołądkowym, lek L. jest stosowany w leczeniu pierwotnego nadciśnienia tętniczego, lek R. jest stosowany na cholesterol, natomiast faktury sanatoryjne obejmują zasadniczo wyłącznie pobyt Powódki bez dodatkowych zabiegów fizjoterapeutycznych mogących mieć związek z urazem (Powódka poniosła przy tym pełne koszty pobytu, a więc nie uzyskała skierowania na leczenie uzdrowiskowe, co potwierdza brak konieczności pobytu w sanatorium). Ponadto Powódka już wcześniej miała istotne problemy zdrowotne związane ze zwyrodnieniem kręgosłupa. Powódka w pismach procesowych nie uzasadniła przy tym związku podawanych kosztów leczenia z urazem, co było jej procesowym obowiązkiem wynikającym z ciężaru dowodzenia (podała wyłącznie listę bez żadnego opisu i wyjaśnienia);

9. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., poprzez sprzeczne z prawem i nieuzasadnione przerzucenie na Pozwaną ciężaru udowodnienia jakoby parking był czysty, mimo iż to na Powódce spoczywa wyłączny ciężar udowodnienia zarówno faktu wystąpienia samego zdarzenia, tj. upadku na parkingu Pozwanej, jak i ówczesnego stanu parkingu, w tym występowania ewentualnego oblodzenia, oraz wszelkich innych okoliczności, czego Powódka jednak nie uczyniła;

10. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., poprzez nie zawarcie przez Sąd I Instancji obowiązkowych elementów uzasadnienia wyroku, w tym brak merytorycznego odniesienia się do zarzutów Pozwanej dotyczących m. in. niesprostania przez Powódkę ciężarowi dowodu (Sąd I Instancji w zasadzie nie odniósł się do ogólnych procesowych zasad dowodowych ograniczając się jedynie do oparcia się na zeznaniach Powódki), w tym całkowity brak odniesienia się przez Sąd I Instancji do podnoszonych przez Powódkę zarzutów, tj.: (i) skutków zaspokojenia roszczenia przez ubezpieczyciela, (ii) zarzutu przedawnienia rozszerzonej części roszczenia, ( (...)) winy oraz przyczynienia się Powódki czy (iv) związku kosztów leczenia z rzekomym wypadkiem.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

### ***Okręgowy zważył co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Analizując poszczególne zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione uznać należy zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów ma zatem miejsce wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dopuścił się w ramach oceny dowodów błędów logicznych, wewnętrznych sprzeczności czy braków czyniących ją niepełną. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08.07.2021r I AGA 315/19 niepubl.). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń. W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością, czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i

(lub) zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 26.11.2021r I AGa 50/21).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, przyjmując, że powódka w dniu 17 lutego 2017 r. przewróciła się na terenie parkingu pozwaney w sklepie w P.. W postępowaniu przed Sądem I instancji strona powodowa przedstawiła szereg dowodów potwierdzających przyjęty przez Sąd przebieg okoliczności. Skarżący zdaje się pomijać, że na dowody te, obok przesłuchania powódki w charakterze strony składał się także dowód z zeznań świadka B. F., która była naocznym świadkiem zdarzenia i widziała upadek powódki oraz jego miejsce, a także fakt, że powierzchnia nie była zabezpieczona przed poślizgnięciem. Ponieważ skarżący w treści swojej apelacji, w żaden sposób nie odniósł się do dowodu z zeznań świadka B. F., nie można uznać aby zeznania te zostały przez pozwanego skutecznie podważone.

Skarżący poza przedstawieniem dowodu z umowy jaka łączyła go z firmą porządkową, nie przedstawił Sądowi żadnego dowodu na fakt prawidłowego zabezpieczenia powierzchni parkingu przed skutkami zimy. Jak wynika z treści pkt. 3.1.8. umowy skarżącego z (...) Sp. z o.o. w W. o utrzymanie porządku i czystości na terenach otwartych takich jak parkingi sklepowe, w tym parking w P. przy ul. (...), odśnieżanie terenu utwardzonego wokół sklepu w przypadku wystąpienia opadów (listopad-marzec) - 8 razy w miesiącu (czas na wykonanie usługi do 4 godzin) odbywać się miało wyłącznie na wezwanie kierownika okręgu bądź kierownika sklepu (...), lub jego zastępcy (Umowy). Umowa ta wskazuje, że zleceniobiorca zobowiązany jest do odśnieżania tzw. „do białego” to znaczy, że na odśnieżonej powierzchni może pozostać cienka warstwa śniegu na terenie odśnieżanym (pkt. 3.1.8. Umowy). Z treści umowy wynika, że to od skarżącego zależało odśnieżanie terenu, a jednocześnie z umowy nie wynika, aby powierzył on firmie porządkowej także posypywanie solą lub piaskiem odśnieżonego terenu. Należy również zauważyć, że skarżący nie przedstawił dowodu na to, aby chociażby zlecał firmie porządkowej odśnieżanie powierzchni parkingu w dniu zdarzenia szkodzącego.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można też czynić zarzutów powódce z powodu opóźnienia w zgłoszeniu szkody pozwanemu, bowiem skutki urazu w sposób wystarczający uzasadniają to opóźnienie. Jak wskazał biegły z zakresu neurologii, złamanie kręgu LI, którego doznała powódka wywołał u niej przewlekły, zespół bólowy, korzeniowy, który trwał ponad 6 miesięcy. Ponieważ powódka była niesamodzielną w związku z doznany urazem konieczne było Nad nią sprawowanie opieki, przez którą miała zalecony 6 tygodniowy łóżkowy tryb życia.

Niezasadnie zarzuca skarżący Sądowi I instancji również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznania, że powódka doznała złamania kręgu LI na bazie zmian zwyrodnieniowych w wyniku zdarzenia powołując się na treść karty informacyjnej z dnia 17 lutego 2017 roku. Ocenę skutków zdarzenia szkodzącego, w szczególności złamania kręgu 1,1 Sąd Rejonowy słusznie oparł wydanych w sprawie opiniach biegłych. Owe kwestie w sposób kompleksowy wyjaśnione zostały zarówno w opinii biegłego neurologa jak i biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej. Biegła z zakresu rehabilitacji medycznej w swej opinii wskazała, że powódka w wyniku zdarzenia doznała złamania kompresyjnego trzonu kręgu LI ze stłuczeniem kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i miednicy w przebiegu samoistnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Powódce na izbie przyjęć wykonano badanie RTG, gdzie nie ujawniono zmian pourazowych, jednak biegły z zakresu neurologii w swej opinii uzupełniającej wydanej w przedmiotowej sprawie wskazał, że na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej w tym opisów badania radiologicznego z wysokim prawdopodobieństwem uznał, że do złamania doszło na skutek (...) zdarzenia opisywanego przez powódkę (...) Istnienie mas kałowych u Powódki vi' dniu badania mogło nie uwidocznic złamania, ale nie można z tego względu zanegować takiego urazu. Obraz kliniczny i dalszy przebieg dolegliwości i leczenia na to wskazuje. Potwierdzają to również dalsze badania obrazowe. W ocenie strony powodowej biegły w sposób rzetelny wskazał na powody nie ujawnienia na izbie przyjęć w dniu zdarzenia złamania kompresyjnego trzonu kręgu LI u powódki.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego w zakresie ustaleń dotyczących operacji neurochirurgicznej jaką powódka przeszła w 2020 roku, Sąd I prawidłowo wskazał w ustalonym stanie faktycznym, że zmiany zwyrodnieniowe były leczone operacyjnie w dniu 27 lutego 2020 roku poprzez odbarczenie 14/15 ze stabilizacją między trzonową. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał dalej, że operacja nie miała związku z wypadkiem z dnia 17 lutego 2017 roku.

Nie można zgodzić się również z twierdzeniami skarżącego, iż nie jest możliwy do ustalenia zakres dolegliwości wynikających z przedmiotowego wypadku. Powyższe wynika bowiem z opinii biegłej z zakresu rehabilitacji. Biegła ta jedynie wskazała, że nie jest możliwe ustalenie w jakim zakresie dolegliwości bólowe związane były ze złamaniem kręgu lędźwiowego, a w jakim ze stłuczeniem w przedmiotowym wypadku samoistnie zwyrodniałego kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, co jednak również jest następstwem urazu doznanego w wyniku zdarzenia z dnia 17 lutego 2017 roku.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia się do szkody przez zwiększenie dolegliwości bólowych spowodowanych wypisaniem się ze szpitala na żądanie przez powódkę. W tej kwestii istotne jest, że biegła z zakresu rehabilitacji w opinii wskazała, że gdyby u powódki w dniu zdarzenia zdiagnozowano uraz nadal potrzebowałyby pomocy w czynnościach samoobsługi i codziennych w wymiarze 3 miesięcy, a także w kolejnych miesiącach.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za uzasadnione koszty leczenia i opieki osób trzecich i związane ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 17 lutego 2017 roku. Sąd Rejonowy słusznie oparł się w tej kwestii na opiniach obu biegłych sądowych specjalistów z zakresu neurologii oraz rehabilitacji medycznej, którzy za uzasadnione uznali należne powódce odszkodowanie zarówno w zakresie opieki osób trzecich, kosztów leczenia, w tym zakupu leków jak i wyjazdów uzdrowiskowych. Biegła z zakresu rehabilitacji w swej opinii podstawowej wskazała, że powódka wymagała stosowanie leków przeciwbólowych i zmniejszających napięcie mięśniowe. Biegła za a uzasadnione uznała stosowanie leków D. 159 D., P. C., D., D. 100, T., P., B., M. oraz N.. Również biegły z zakresu neurologii wskazał, że stosowane przez powódkę leki były uzasadnione, zarówno leki przeciwbólowe miorelaksacyjne, jak i osłonowe na błonę śluzową żołądka, w okresie stosowania niesteroidowe leki przeciwzapalne. Biegli potwierdzili nadto zasadność leczenia sanatoryjnego powódki jak i korzystania z prywatnych konsultacji lekarskich, z uwagi na wielomiesięczne oczekiwania na przyjęcia specjalistyczne w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Tak więc wymiar i zakres należnego powódce odszkodowania potwierdzony został wydanymi w sprawie opiniami biegłych sądowych z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy, a także doświadczenia w zakresie specjalizacji wskazanych biegłych. Powódka udowodniła również poniesione koszty za opiekę i pomoc osób trzecich, dowodami z niekwestionowanych w apelacji zeznań świadka B. F., oraz przesłuchania powódki.

Mając na uwadze powyższe nie można więc zgodzić się z twierdzeniem apelującego, jakby nie został udowodniony związek poniesionych kosztów leczenia z urazem Powódki z dnia 17 lutego 2017 roku, co zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w powyższym zakresie czyni całkowicie nieuprawnionym.

Nietrafnym jest również zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację podziela ugruntowane już w orzecznictwie sądowym stanowisko, iż zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (tak też Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28.01.2022r I AGa 111/21 czy Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 16.04.2021r I AGa 258/19). W niniejszej sprawie pisemne motywy rozstrzygnięcia zostały sformułowane w sposób prawidłowy, oddający tok rozumowania Sądu I instancji prowadzący do wydanego rozstrzygnięcia, co pozwoliło zresztą apelującemu na postawienie konkretnych i rozbudowanych zarzutów apelacyjnych, zaś Sądowi II instancji umożliwiło w pełni dokonanie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia.

Nieuzasadnione są również zgłoszone zarzuty naruszenia prawa materialnego. Brak jest podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy naruszył normy art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł (tj. rozszerzonej części powództwa pismem powódki z dnia 28 września 2020 r.) uległo przedawnieniu. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie obowiązuje 3 letni termin przedawnienia liczony, od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sposób liczenia

terminu przewiduje art. 118 k.c., zgodnie z którym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Przepis w znowelizowanej, obecnie obowiązującej treści został wprowadzony ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018.1104), która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 roku (dalej Ustawa). Z kolei zgodnie z art. 5 ust. 1 w/w ustawy do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, tj. przed dniem 9 lipca 2018 roku i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie Ustawy przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym Ustawą. Jeżeli termin przedawnienia, zmieniony Ustawą jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (art. 5 ust. 2 Ustawy).

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, iż w dniu wejścia w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego (9 lipca 2018 roku) roszczenia z tytułu szkody powódki zaistniałej w dniu 17 lutego 2017 roku nie były jeszcze przedawnione. Zatem koniec 3 letniego terminu przedawnienia upływał w ostatnim dniu roku kalendarzowego tj. 31 grudnia 2020 roku. Strona powodowa złożyła pismo z dnia 28 września 2020 roku zawierające przedmiotową modyfikację powództwa przed upływem terminu przedawnienia liczonego według obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego. Z uwagi na powyższe podniesiony przez skarżącego zarzut przedawnienia był bezpodstawny.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 233 § 1 i art. 278 k.p.c. poprzez przyznanie nadmiernie dużego zadośćuczynienia i nieuwzględnienie kryteriów stosowanych przy ustalaniu wysokości tego rodzaju świadczenia, w tym przyczynienia się samej powódki do rzekomego zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego ustalona przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do całokształtu rozmiaru krzywdy jaką powódka doznała w wyniku zdarzenia z dnia 17 lutego 2017 roku. W procesie wyrokowania przy określeniu zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia i słusznie uznał, że ostateczna suma zadośćuczynienia zasądzona od pozwanych na rzecz powódki mieści się w kategoriach „odpowiedniości”, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, tj. rodzaj i długotrwałości urazu fizycznego powódki, rozmiar jej cierpień fizycznych i ich wpływ na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym. Istotne jest, że w wyniku dolegliwości powódka była zmuszona prowadzić wielotygodniowy łóżkowy tryb życia. W wyniku urazów doznanych w wyniku poślizgnięcia powódka była zdana na pomoc i opiekę osób trzecich, której wymagała, co potwierdzone zostało opiniami biegłych lekarzy sądowych z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej. Fakt, że opieka była rzeczywiście świadczona na rzecz powódki wykazany został zeznaniami świadka B. F. jak i przesłuchaniem powódki w charakterze strony. Świadek zeznawała, że pomagała powódce w przynoszeniu węgla, wspierała ją psychicznie, ubieraniu, robieniu zakupów, ponieważ Powódka nie mogła zrobić nic. Zdarzenie z dnia 17 lutego 2017 roku miało negatywny wpływ na życie powódki, musiała zrezygnować z dotychczasowego życia, wcześniej lubiła tańczyć i jeździć rowerem, po wypadku nie mogła spać i leżeć, trudności sprawiało jej także mycie głowy.

Pamiętać należy, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny, stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo, tj. nie tylko w zakresie bezpośrednich skutków zdarzenia powodującego szkodę – bezpośrednich następstw, bólu, czasowego wykluczenia z życia społecznego, ale również uwzględniać uszczerbek na zdrowiu i rokowania na przyszłość. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia (por. przykładowo SN w wyroku z dnia 15 października 2009r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz SA w P. w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Mając na względzie całokształt przedmiotowej sprawy, kwota zadośćuczynienia ustalona przez sąd I instancji jest właściwa, adekwatna i zmierza do zadośćuczynienia krzywdy jakiej Powódka doznała w wyniku zdarzenia z dnia 17

lutego 2017 roku. Wobec powyższego zarzuty naruszenia przedstawionych powyżej przepisów w szczególności art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. nie mogą się ostać.

Nie ma również jakichkolwiek podstaw do zmiany rozstrzygnięć o kosztach postępowania zawartych w zaskarżonym wyroku, które są w pełni prawidłowe, zaś apelujący nie wskazał nie tylko żadnych zarzutów pod tym kątem ale również nie wykazał na czym miałyby polegać wadliwość zakwestionowanych rozstrzygnięć.

Konkludując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy w punkcie 1. sentencji wyroku oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6) i § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. poz. 1804 z późn. zm.). Na koszty te złożyła się kwota 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym.